

Protokół Nr 21/2026
z posiedzenia Komisji Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu
z dnia 19 marca 2026 r.

Lista obecności radnych stanowi załącznik do protokołu.

Lista obecności gości w załączeniu do protokołu.

Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia w załączeniu do protokołu.

Przewodnicząca komisji Helena Binczyk o godz. 11:02 otworzyła posiedzenie komisji i poinformowała wszystkich obecnych, że zgodnie z § 31¹ Statutu Gminy Miastko, obrady komisji Rady Miejskiej w Miastku są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk oraz odczytała klauzulę informacyjną RODO.

Przewodnicząca komisji przedstawiła porządek obrad sformułowany w zawiadomieniu o zwołaniu posiedzenia.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Miastku **Paweł Biernacki** zaproponował, żeby w związku z obecnością rodziców na posiedzeniu rozpatrywać punkt dotyczący reorganizacji oświaty jako pierwszy.

Przewodnicząca komisji poddała propozycję pod głosowanie; w posiedzeniu uczestniczy 4 członków komisji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu przyjęła zmieniony porządek obrad stosunkiem głosów: 4 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

Zmieniony porządek obrad:

1. Reorganizacja oświaty na terenie Gminy Miastko (projekty uchwał).
2. Stan czytelnictwa w szkołach podstawowych na terenie gminy Miastko, potrzeby bibliotek, księgozbiory. Działania w zakresie promowania i rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.
3. Informacja o stanie czytelnictwa w gminie (Biblioteka Publiczna, Biblioteka Pedagogiczna). Podejmowane działania w zakresie promowania i rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, dorosłych i osób starszych.
4. Opiniowanie projektów uchwał.
5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Przewodnicząca komisji przywitała na posiedzeniu komisji gości, radnych i przedstawicieli mediów.

Ad. 1. Reorganizacja oświaty na terenie Gminy Miastko (projekty uchwał)

Burmistrz Miastka **Jerzy Wojtowicz** przypomniał, że do radnych zostały przesłane projekty uchwał. Jeżeli rozmawiamy o reorganizacji, oczywiście są to projekty pięciu uchwał: pierwsza w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej im. księdza Prałata Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego w Słosinku, druga w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej im. Hieronima Derdowskiego w Piaszczyńcu, trzecia uchwała w sprawie reorganizacji Szkoły Podstawowej nr 1 w Miastku, kolejna uchwała w sprawie reorganizacji Szkoły Podstawowej nr 2 i piąta uchwała w sprawie reorganizacji Szkoły Podstawowej nr 3. Te uchwały, właściwie, są tożsame, te projekty są tożsame z projektami, które radni otrzymali na samym początku podjętych działań. Przypomniał, że uchwały intencyjne były podjęte przez Radę wcześniej, następnie przesłane do kuratorium. Pan kurator zaopiniował pozytywnie wszystkich pięć uchwał. Jeżeli chodzi o obecne projekty, chciałby tylko dodać,

że zauważono, że gdzieś tam powstały błędy drobne i autopoprawką zostaną one zaktualizowane. Błędy są w uzasadnieniach do uchwał i te projekty będą, to są drobne jakieś tam błędy nie wpływające w ogóle na istotę uchwały, ale chcieliby, żeby wszystko było tak, jak trzeba. I będą uzupełnione o opinie związków zawodowych funkcjonujących w szkołach, ponieważ do momentu złożenia nie wpłynęły wszystkie opinie, opinie jeszcze dzisiaj otrzymaliśmy, więc o to te uchwały zostaną uzupełnione. I dodatkowo jeszcze zostaną złożone projekty uchwał w sprawie przyjęcia stanowiska co do przedłożonych opinii związków zawodowych.

Przewodnicząca komisji **Helena Binczyk** odczytała uchwałę nr V/17/26 Młodzieżowej Rady Miejskiej w Miastku z dnia 26 lutego 2026 r. w sprawie wyrażenia stanowiska w związku z decyzją Kuratora Oświaty w sprawie reorganizacji oświaty w Gminie Miastko (uchwała w załączeniu do protokołu).

O godz. 11:06 do obrad dołączył radny Dariusz Zagaja; w posiedzeniu uczestniczy 5 członków komisji.

Dyskusja

Radny **Tomasz Borowski** zwrócił się, że skoro przewodnicząca przytoczyła już opinię Młodzieżowej Rady Miejskiej to niech odczyta też opinię Rady Rodziców Szkoły nr 3, która wpłynęła dwa dni temu.

Przewodnicząca komisji odczytała opinię Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Miastku (opinia w załączeniu do protokołu).

Radny, żeby uzupełnić zakres informacji, które pani przewodnicząca przeczytała, przypomniał, że wysłał pismo do pana burmistrza, żeby opisał w skrócie skutki, jakie mogą być wywołane planowaną reformą i właśnie dzisiaj wpłynęła odpowiedź – zwrócił się o jej odczytanie.

Przewodnicząca komisji odczytała odpowiedź Burmistrza Miastka z dnia 17 marca 2026 r. (kopia w załączeniu do protokołu).

Mieszkaniec [REDAKTOWANE] zaapelował do radnych o to, żeby pozostawili Szkołę Podstawową nr 2 w takim kształcie, w jakim ona teraz jest, czyli z klasami I-VIII. Przyznał, że jest ściśle związany z tą szkołą, ponieważ praktycznie ma ją za oknem i codziennie obserwuje, co się tam w tej szkole dzieje. W szkole ma również córkę, która jest wychowawczynią klasy VII i jej dzieci co chwilę, codziennie pytają, co z nimi będzie, gdzie będą chodzić do VIII klasy. Są bardzo poddenerwowani, zestresowani już teraz, a co będzie dalej? To nie wiadomo. Mieszkaniec obserwuje piękny teren przy szkole, teren rekreacyjny, który po drobnych remontach mógłby stać się takim gminnym centrum sportu szkolnego. Obserwuje też budynek, który mimo że jest to szkoła tysiąclatka, to w miarę jest to nowy budynek. Budynek ten ma windę, można łatwo objechać wózkiem, są tam klasy integracyjne i tak może być dalej. Niedawno wybudowano, stosunkowo niedawno, z przodu piękny parking dla samochodów. I teraz tak zastanawia się nad tym, jeżeli uczniowie z tej szkoły – klasy IV-VIII przejdą do Szkoły Podstawowej nr 3, to na przykład mieszkający na Zatorzu, przecież tam nie będzie zorganizowany dla nich transport autobusowy, dotychczas mieli stosunkowo blisko do dwójki, a teraz będą chodzić do trójki, czyli będą musieli pokonać jakieś 2, może nawet i 3 kilometry. Państwo powiecie: a gdzie będą rodzice? Rodzice może pracują, może już dawno będą w pracy, więc wyobraźmy sobie czwartoklasistów, którzy teraz maszerują do Szkoły nr 3 i pokonują taką dużą odległość. Jeżeli chodzi o dwójkę, to dwójka ma bardzo dobrą kadrę. Szkoła jest dobrze wyposażona i to głównie dzięki dyrekcji, rodzicom i nauczycielom powstały, myśli, że super klasy, bo nauczyciele z rodzicami dbają o te klasy. I teraz, gdyby musieli się przenieść do trójki, to po prostu straciliby cały swój dorobek, który tam w tych klasopracowniach jest. I teraz kwestia Szkoły Podstawowej nr 3. Niedawno tam mieli projekcję filmu fabularnego dla dzieci i jak była przerwa, to pan dyrektor musiał przerwać tę projekcję, ponieważ zrobił się bardzo duży gwar i widzą, co będzie, jeżeli w tej szkole znajdzie się nagle 800 osób, a może i więcej. Więc warunki pracy i nauki tam będą trudne. Jeżeli chodzi o dwójkę, to nie wyobraża sobie takiej sytuacji, że są tam trzy klasy tylko, czyli połowa tego budynku jest zajęta, a w drugiej połowie, słyszał, że dyrektor domu kultury, bo taka była propozycja, żeby tam się przeniósł dom kultury, że dyrektor

domu kultury też nie jest zadowolony z tego, że miałyby tam mieć swoją siedzibę. Więc, już kończąc, jeszcze raz mieszkanie zaapelował do radnych, żeby się zastanowili i zagłosowali tak, by Szkoła Podstawowa nr 2 dalej funkcjonowała jako placówka z klasami I-VIII.

Radny **Dariusz Zagaja** chce przypomnieć historię, jak to wyglądało od 2024 roku. To jest istotne, żeby to przypomnieć, jak wyglądała nasza pierwsza próba reformy. Pierwsza próba reformy to była likwidacja Szkoły nr 1 i w całości, razem z likwidowanymi szkołami wiejskimi, przeniesienie do Szkoły nr 3. Jaki był skutek? Skutek był taki, że po kontroli kuratora okazało się, że będzie zmienowość, więc był to powód do tego, żeby ten projekt reformy odrzucić. Następnie, podobny projekt, o którym tutaj pan Remelski mówił, jako klub radnych, złożyli tu panu burmistrzowi, żeby rzeczywiście likwidować Szkołę nr 1 w całości, a uczniów z tej szkoły przerzucić do obu szkół, czyli do Szkoły nr 2 i Szkoły nr 3, i w ten sposób zachować dwie pełne podstawówki, a nie tak, jak jest w tej chwili, że są trzy szkoły podstawowe, z tym, że są dwie szkoły I-III i jedną szkołę I-VIII. Teraz jak wygląda sytuacja? Pan burmistrz swoje rozwiązanie przeforsował w Radzie i teraz mają takie oto pytanie, czy jest szansa jeszcze cokolwiek zmienić, żeby cokolwiek zmienić? Też chciałby się odnieść do tego, o co zapytał pan przewodniczący pana burmistrza. Pan burmistrz nie odpowiedział. Radnemu przykro bardzo, że musi burmistrza znowu skrytykować, ale uważa, że tą wiedzę powinien już posiadać w 100%. Kto, gdzie powinien być, gdzie są, gdzie będą nauczyciele, jacy, a to jest całkowicie nieprzygotowana odpowiedź, albo może takiej wiedzy nie mają, ale mieli czas. Ten czas był na to, żeby to wszystko ładnie dopiąć, pokazać, gdzie, jaki nauczyciel będzie pracował, gdzie, kto będzie przeniesiony. To nie jest takie trudne. To są raptem trzy szkoły tylko, razem pięć z tymi likwidowanymi wiejskimi. Także radnemu jest przykro, ale to jest fatalnie przygotowana, przynajmniej, odpowiedź. Natomiast chciałby takie pytanie zadać: czy mają jeszcze jakkolwiek szansę zmienić cokolwiek w tej kwestii? I czy takie rozwiązanie, które tutaj proponowali jeszcze w 2025, jest możliwe do zrealizowania?

Burmistrz odpowiedział radnemu, że zdziwiłby się, gdyby był zadowolony, bo każda jego propozycja u radnego wywołuje niezadowolenie. Dzisiaj nikt radnemu nie odpowie, czy Kowalski przejdzie do SP 3, czy wybierze odprawę i odejdzie z tej szkoły. Nawet nie mamy prawa się w tej chwili o coś takiego zapytać, tym bardziej, że nie ma uchwały podjętej. Uchwałę podejmą i wtedy można działać dalej. Nie podejmą radni uchwały? Zbędne pytania. Dzisiaj mają takie projekty uchwał, ponieważ były podjęte uchwały intencyjne i dzisiaj nie ma możliwości zmiany. Radni procedują to, na co dostali zgodę kuratora i nie można tu w tej chwili nic zmienić.

Przedstawicielka Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 2 w Miastku [REDAKTOR] zapytała radnych, czy wiedzą, i czy wzięli pod uwagę, że w miasteckich szkołach realizowane są dwa różne programy nauczania? Szkoła Podstawowa nr 1 i Szkoła Podstawowa nr 2 mają podręczniki z Wydawnictwa Szkolnego i Pedagogicznego. Natomiast Szkoła nr 3 ma podręczniki z Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego. Trzeba wiedzieć, że w Polsce obowiązuje jedna podstawa programowa, która jest narzucona przez Ministerstwo Edukacji i ta jedna podstawa programowa mówi jasno, że każdy uczeń musi przerobić te same działy, na przykład ułamki, fotosyntezę czy tam drugą wojnę światową. Ale to wydawnictwo, czyli podręcznik, z którego dzieci się uczą, decyduje jak, kiedy i w jaki sposób jest to uczone. W związku z tym radni muszą mieć świadomość, że są różnice programowe między Szkołami 1 i 2, a Szkołą nr 3. Polega to na tym, że dany temat, dany dział, jest realizowany na przykład w dwójce w klasie VI, ale w trójce w klasie VII. I teraz efekt będzie taki, że dzieci, jeżeli zostaną połączone w jedną szkołę, to te dzieci będą na różnym etapie realizowania tejże podstawy programowej. I jeżeli te dzieci połączą razem, to jedno dziecko będzie drugi raz przerabiać ten sam materiał, a pierwsze dziecko będzie goniło, ponieważ tego materiału nie miało przerobione. I w związku z powyższym tych dzieci z jedynki i z dwójki nie można połączyć w tym samym oddziale co dzieci z trójki, ze względu na te różnice programowe. Czyli to wyliczenie, które prezentuje pan burmistrz, to wyliczenie, które prezentuje pan dyrektor, że będzie taka liczba oddziałów, a nie inna, jest nierealne, z tego względu, że dzieci jedynki i dwójki nie będzie można połączyć z trójką. I w związku z powyższym ta liczba oddziałów będzie większa. A co za tym idzie, uważa, że nie daje to pewności, że będzie zachowana w Szkole n 3 jednozmianowość.

Przewodnicząca komisji dodała, że dzieci ze Szkoły Podstawowej w Słosinku realizują program Nowej Ery.

██████████ nie wie, czy było już mówione, bo niestety nie mogła być od początku, ale chciała zwrócić uwagę co do tego, że Szkoła nr 3 na pewno stanie się szkołą dwuzmianową. Myśli, że tutaj pan dyrektor pewnie też będzie przedstawiał, bo przedstawiał już takie dane. W związku z tym, z czym się wiąże to, jak jest szkoła dwuzmianowa. Przede wszystkim wiąże się z podziałem dzieci na dzieci wiejskie i dzieci miejskie. Jedne oddziały, ponieważ dzieci wiadomo, które są dowożone, będą musiały przyjechać do szkoły szybciej, żeby też w przyzwoitych godzinach odjechać po lekcjach. Natomiast dzieci miejskie będą skazane na to, żeby albo na świetlicy, albo też, jeżeli starsze klasy, to mogą później przyjść, ale młodsze klasy, niejednokrotnie dzieci będą siedzieć do godziny 12 na świetlicy po to, żeby później o godzinie po 12 rozpocząć swoje zajęcia. Przerabiali szkoły dwuzmianowe i wiedzą jak to wygląda w praktyce. Na papierze można tego uniknąć, nie trzeba tego wykazywać, ale wiedzą jak to jest. Poza tym kolejna sprawa, która ją, jako nauczyciela, też i byłego dyrektora, nurtuje, to założmy taką hipotetyczną sytuację: w Szkole Podstawowej nr 1 są 2 oddziały po szesnaścioro, siedemnaścioro uczniów w klasie III. W Szkole Podstawowej nr 2 jest podobna sytuacja. I do klasy IV te dzieci mają trafić do Szkoły Podstawowej nr 3. I co wtedy – zostawiamy dalej wszystkie oddziały tak jak są, że w każdym jest po szesnaścioro uczniów? Niestety nie, na pewno takiej sytuacji nie będzie, chociaż dzisiaj mogą być takie obietnice, ale tak nie będzie, bo to co tutaj jest proponowane ma przede wszystkim dać oszczędności, a oszczędności dają oddziały, bo to się przekłada bezpośrednio na godziny pracy nauczyciela. I w związku z tym dyrektor w szkole, wiadomo, że względów ekonomicznych, będzie dążył do tego, żeby te oddziały były najlepiej do 24 uczniów, ponieważ powyżej 24 są dzieci już znowu dzielone na grupy – na języku angielskim, na informatyce, od 26 na zajęciach wychowania fizycznego, więc automatycznie z tego, jeżeli oddział będzie miał 25-26 dzieci, będzie dzielony na tych przedmiotach, czyli z jednego oddziału robią się 2 oddziały. To wydłuża czas pracy szkoły. Potrzebne są pomieszczenia. Z tej jednej klasy tworzą się, jakby, 2 oddziały. I to są dodatkowe godziny, które będą też opóźniały i powodują osunięcia w planie lekcji. Także zwraca tylko uwagę ze strony praktycznej przede wszystkim, że na pewno dwuzmianowość wystąpi, bo jak sobie przeanalizowała dane, które ma z ubiegłego roku szkolnego, ale przecież te dzieci są w systemie cały czas, więc można sobie było to przewidzieć. Wówczas na spotkaniach, jak tutaj dyskutowali, pan dyrektor Biernacki mówił o tym, że bez względu na to, czy przejdą dzieci ze Szkoły nr 1, czy ze Szkoły nr 2, i tak spowoduje to dwuzmianowość w Szkole Podstawowej nr 3. Ale teraz, jeżeli mają przejść wszyscy uczniowie klas IV-VIII z dwójki i IV-VIII z jedynek, to uważa, że dwuzmianowość jest murowana, i to taka pełna. Być może nawet do godziny osiemnastej, to co było kiedyś, bo wiadomo, że dzieci mają... I mówi, przy tej okazji podział dzieci na te wiejskie i na te miejskie, bo w chwili obecnej te dzieci są, jakby, w oddziałach pomieszane. Znaczą, są w oddziałach pierwszo zmianowych, bo te grupy są różne, tak jak w zależności od tego niejednokrotnie gdzieś tam z przedszkola przechodzą, zerówki albo gdy po prostu jest zespół klasowy od początku. I tak to wygląda, że jest część dzieci wiejskich, jest część dzieci miejskich, i one się integrują nawzajem, nawzajem sobie pomagają, poznają się i tak dalej. Także, nie musi chyba tutaj mówić o walorach, jakie są i pozytywach, jakie płyną z takiej właśnie sytuacji, a o tym, co będzie, jak będą dzieci, będzie tylko jedna szkoła podstawowa – pełna – w Miastku. Nie wyobraża sobie tego i powie szczerze, że na przestrzeni jej lat pracy, wcześniejszych, jak chodziła, dążono do tego w Miastku, żeby nie było tej dwuzmianowości. Dlatego też zostało wybudowane to gimnazjum wówczas, a obecnie jest to Szkoła Podstawowa nr 3. Doda tylko jeszcze, być może dla kogoś to nie ma znaczenia, ale uważa, że jest to ważna informacja i ważny fakt, że rządzący 65 lat temu ponad, wiedzieli, że szkoła potrzebna jest właśnie, wówczas była jedynka, była Szkoła Podstawowa nr 1, ale wiedzieli, że druga szkoła podstawowa jest potrzebna właśnie w tamtym rejonie, gdzie została wybudowana. Piękny obiekt, wyposażony, dostosowany w większości do osób niepełnosprawnych, z podjazdami na zewnątrz, z możliwością dostania się bezpośrednio do szkoły, również jest podjazd, jest winda. Przez wiele lat, również jak była dyrektorem, samorząd inwestował w to, żeby ta placówka była i służyła dzieciom. Więc myśli, że szkoda by było, po prostu puścić to w niwecz i zniszczyć, bo łatwo coś zniszczyć, gorzej odbudować. Słyszała wypowiedzi, gdzieś tam w Miastku, jesteśmy małym środowiskiem, mówi się, że za parę lat to w Miastku w ogóle nie będą potrzebne 2 szkoły, tylko będzie potrzebna jedna szkoła. Tego nie wiemy. Tego nie wiemy, bo z problemami, które dotyczą demografii, borykamy się nie tylko my, ale może za 20 lat będą potrzebne 2 szkoły jednak nadal. Albo za 20 lat powiemy, a trzeba było wtedy

zostawić dwójkę, bo teraz trójka jest za duża. Tego nie wiemy. Myśli, że trzeba stworzyć dzieciom godne warunki do nauki, które będą gwarantowały im identyczny dostęp, zarówno w Szkole Podstawowej nr 3, jak i w Szkole Podstawowej nr 2, po to, żeby po prostu dzieci miały dobre warunki na miarę XXI wieku, że przychodzą do szkoły, są zaopiekowane, rodzice mogą pracować, nie muszą dzieci chodzić z powrotem z kluczem na szyi.

Radny **Tomasz Borowski** musi się przyznać do czegoś, jest stary już jak węgiel, chyba, bo przypomina sobie taką historię, o której mówiła pani dyrektor przed chwilą, że likwidowali na początku lat dziewięćdziesiątych przedszkole, powiedzmy, dzisiaj urząd pracy, to był 1998 rok, jak likwidowali, gmina zlikwidowała to przedszkole. W krótkim okresie po tym, chyba po ośmiu latach, okazało się, że musieli otwierać oddziały przedszkolne w szkołach, bo było tyle dzieci, że, niestety, przedszkola nie były w stanie przyjąć tych grup dzieci, ale to tylko na marginesie. Radny chciałby, nie jest członkiem komisji, ale przyszedł specjalnie posłuchać dzisiaj merytorycznej dyskusji, bo jutro na komisji budżetowej będą mówić, oczywiście, o reperkusjach finansowych tych decyzji, natomiast dzisiaj chciałby spytać o taką merytoryczną ocenę, powiedzmy w cudzysłowie, beneficjenta tej całej naszej zmiany organizacyjnej, a mianowicie dyrektora Szkoły nr 3 – co on na ten temat ma do powiedzenia, jaka jest jego opinia w tej sprawie, bo jak do tej pory radny nie miał okazji wysłuchać w przestrzeni publicznej tej opinii.

Paweł Biernacki podziękował za głos. Ten głos nie będzie tylko głosem dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3, ale także jako samorządowca, ponieważ na co dzień pełni też funkcję przewodniczącego Rady Powiatu, mierzącego się też z wyzwaniem budżetowym, także doskonale rozumie radnych, przed jakimi decyzjami dzisiaj stoją. Natomiast chciałby też tą decyzję radnych dzisiaj wesprzeć, czy ten proces cały decyzyjny konkretnymi faktami, które wynikają między innymi z protokołu kontroli doraźnej Kuratorium Oświaty, bo musi powiedzieć, że w związku z całą sytuacją mieli bardzo szczegółową i kompleksową kontrolę Kuratorium Oświaty w Gdańsku, trwającą ponad tydzień czasu, i wówczas wizytatorzy ocenili stan i warunki tej naszej działalności jako bardzo dobre i w tym protokole kontrolnym jednoznacznie wynika, że dysponujemy nowoczesną bazą, w której jest 26 lekcyjnych, 6 pracowni przedmiotowych oraz pełnowymiarowa hala widowiskowa. Mają 35 klasopracowni plus 12 gabinetów, z tym, że te 12 gabinetów, 8 z nich jest przerobione na szatnie dla klas I-III i dodatkowo mają możliwość organizacji 6 sal sportowych na tej dużej sali. Kuratorium również potwierdziło, że przy obecnej strukturze szkoła pracuje w systemie jednozmiannym. Przypomniał, że na dzień dzisiejszy mają 500 uczniów. Wyniki egzaminów ósmoklasistów są wyższe niejednokrotnie od średniej, gminnej czy nawet powiatowej. I co kluczowe dla radnych w podejmowaniu tych decyzji, ta kontrola potwierdziła, że budynek posiada również windę i jest w pełni przystosowany do osób niepełnosprawnych. Co przy planowanej skali, tak przeliczył, 750 uczniów, będzie miało też duże znaczenie. Natomiast mimo tych dobrych warunków lokalowych też musi być szczerzy przed radnymi, przed rodzicami, przede wszystkim przed uczniami. Przy 750 uczniach i konieczności realizacji podziałów na grupy językowe, o których tutaj była mowa, grupy językowe, grupy informatyczne, grupy wychowania fizycznego, grupy języków mniejszości narodowej, na ten moment rzetelne opracowanie planu lekcji czy w ogóle przewidywania ilości grup i oddziałów, gdzie nie wiedzą jeszcze, czy uczniowie po przyjętej przez radnych uchwale zadeklarują chęć uczęszczania do Szkoły nr 3, bo przecież będą mieli możliwość uczęszczania gdzie indziej, to rzetelne opracowanie planu lekcji i czasu rozpoczęcia zajęć, i zakończenia tych zajęć, nie jest możliwe. Bo przecież wiadomo, jako dyrektor wie, że ostateczny arkusz organizacyjny, na podstawie którego funkcjonuje szkoła, tak naprawdę jest, czy rodzi się w sierpniu, a nawet we wrześniu, nawet z ruchów kadrowych związanych. Nawet przypomni choćby status edukacji zdrowotnej, gdzie jeszcze nie wiedzą, czy ta edukacja zdrowotna będzie obowiązkowa, czy nie będzie obowiązkowa, to też są liczby oddziałów, to są liczby godzin i powiedzenie państwu dzisiaj, w jakiej strukturze, do której godziny, od której godziny będzie funkcjonowała szkoła, byłoby niesprawiedliwe z jego strony. Natomiast ich szkoła już teraz, dbając o jakość zajęć, co też zostało przez kuratorium odnotowane w protokole, zajęcia niektóre zaczynają się od 8:50 i 9:50, ale to wynika z elementów specyfiki pracy, z tego o czym mówi – podziały na grupy, wychowanie fizyczne, jedni chodzą na zajęcia sportowe, inni nie chodzą, jedni chodzą na religię, drudzy nie chodzą. Natomiast też jasno chce powiedzieć, że dwuzmiannowości przy liczbie, o której jest określona, zakładamy 750 dzieci plus minus 20, ale mowa o dwuzmiannowości w rozumieniu takim

formalnym, czyli zaczynających się zajęciach po godzinie 12, nie przewiduje przy tej liczbie 750, co nie znaczy, że jej nie będzie. Dyrektor jej nie przewiduje na dzień dzisiejszy po jego przeliczeniach, bo sobie zrobił taką symulację przy przejściu klas IV-VIII ze Szkół nr 1, 2, Słosinka i Piaszczyzny, z tym, że Piaszczyzna, też wiedzą o tym dobrze, że próbuje tą organizację edukacji zrobić w innej formie i prawdopodobnie tych uczniów u nich nie będzie, to wyszło mu, że będzie 33 albo 34 oddziały przy 35 klasopracowniach plus 12 gabinetach i 6 grup możliwych jednocześnie ćwiczących na hali sportowej. Ale do tego dochodzą te elementy, o których mówił, czyli podziały na grupy językowe, grupy informatyczne. Dzisiaj szczerze i sprawiedliwie nie może radnym tego powiedzieć. Natomiast co go martwi? Najbardziej, w kontekście powiększenia tej liczby osób, to dobrostan uczniów o szczególnych potrzebach edukacyjnych, o których tutaj była ta rozmowa. Dalej, podpierając się na protokole pokontrolnym Kuratorium Oświaty, w którym kuratorium wykazało, że obecnie wzorowo prowadzą tą pomoc psychologiczno-pedagogiczną dla uczniów z orzeczeniami. Mają ich w tej chwili 16 i mają 136 opinii. Jednak chciałby, żeby tu wszyscy pamiętali, że dla dziecka ze spektrum czy z trudnościami psychoemocjonalnymi szkoła licząca 750 uczniów staje się środowiskiem skrajnie bodźcowym. Dla tych osób, które są bardzo mocno przewrażliwione, wrażliwe, i potrzebują stałego, prawie, że jeden na jeden opiekuna. Hałas na przerwach, tłok na korytarzach czy w ogóle ta anonimowość mogą zniweczyć lata pracy terapeutycznej, które były wykonane do tej pory. Dlatego też model dwóch szkół, o których tu jest mowa, pełnoklasowych, ośmioklasowych, jednej mniejszej z klasami, powiedzmy, integracyjnymi, ze specjalnymi, i drugiej o profilu sportowym, tak jak tutaj była mowa, na tą chwilę z jego punktu widzenia, jako osoby odpowiedzialnej za wychowanie, edukację i opiekę, i dbającym, jakby, o psychikę tych dzieci, uważa za zasadny. I chciałby też zwrócić uwagę na jedną rzecz. Mianowicie aspekt formalny, o który tutaj pytano. Pozytywna opinia kuratora dla uchwał intencyjnych, które rada podjęła, ona jest, często bywa interpretowana jako takie zielone światło, czy wręcz nawet nakaz tych zmian. Jednak, jako wieloletni samorządowiec z doświadczeniem, chciałby też tutaj doprecyzować, że pozytywna opinia kuratora, czy w tym przypadku, czy w jakimkolwiek innym, oznacza jedynie, że zaproponowane zmiany nie naruszają, jakby, przepisów prawa. Kurator nie nakazuje samorządowcom, reorganizacji, on jedynie stwierdza, że można jej dokonać. I tak naprawdę kurator, w jego ocenie, oddał decyzję w ręce samorządowców. To decyzja radnych wybranych przez społeczeństwo, nie rodziców, dyrektorów, ta odpowiedzialność spływa na radnych, gdzie podejmą odpowiednią decyzję. Bo przypomina, radni mają 5 uchwał, mogą podjąć wszystkie, mogą podjąć jedną, mogą podjąć dwie. Oczywiście, tu formalno-prawnie nie wie, należałoby zapytać jeszcze radcę prawnego, jakie to by budziło konsekwencje. Natomiast chce też powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Jako dyrektor szkoły, któremu zostało zlecone zadanie prowadzenia publicznej placówki, Szkoły Podstawowej nr 3, jeżeli radni podejmą decyzję jakkolwiek, to jako dyrektor i kadra zrobią wszystko, aby zminimalizować koszty tej reformy dla uczniów. Mówi o negatywnych kosztach. I wykorzystają ich dobre warunki, wykorzystają ich doświadczenie pedagogiczne, sale integracyjne, sale specjalnej edukacji. I tą reformę będą się starali przeprowadzić jak najlepiej. Jeszcze tylko może dopowie, tu takie twierdzenie padło, że mają dwa różne programy, dwie różne podstawy programowe. To nie jest prawdą. Mają podstawę programową tą samą. Realizują ją, są zobowiązani ją realizować w każdej szkole do końca VIII klasy, tą podstawę programową zrealizować. Natomiast mają inne podręczniki, inne wydawnictwa i tam rzeczywiście są zmiany. Tam są rzeczywiście zmiany, natomiast będzie to problemem i takie problemy są jak uczniowie przechodzą ze szkoły do szkoły, ale one są rozwiązywane przez nauczycieli w taki sposób, że się po prostu pewne rzeczy wyrównuje. Bo program nauczania jest ten sam. Nie mogą sobie pozwolić na realizację innej podstawy programowej. Natomiast podręczniki, tu się zgodzi i potwierdza, to co pani powiedziała, bywają różne, i też wtedy ten tok nauczania jest troszeczkę zmieniony, inny. Natomiast dyrektor by się nie skupiał na tym do końca, bo to jest, że tak powie, od specjalistów jakaś trudność pewnie powstanie, natomiast inne elementy, o których tutaj wspominał.

Radny **Dariusz Zagaja** tak się cały czas zastanawia. Jest umysłem ścisłym, zerojedynkowym. W jego ocenie cała ta reforma powinna być przygotowana między najpierw dyrektorami, czyli wy wszyscy – dyrektorzy szkół – siadacie i wspólnie opracowujecie tą reformę. A tu się nagle okazuje, że, radny to tak przynajmniej odbiera, że tej wiedzy pan burmistrz nie miał, o której dyrektor teraz mówi. I stąd takie trochę jego zdziwienie, bo w tej chwili się dowiaduje o takich rzeczach, że mu się włosy na głowie jeżdżą. Może tego nie widać, ale tak to wygląda.

Paweł Biernacki poinformował, że są w ciągłym kontakcie z dyrektorami szkół. Te opracowania, które tutaj ma, to są opracowania wypracowane wspólnie, bo już siedzą i rozmawiają, i próbują dostosować dane do tego, co radni ewentualnie podejmą lub nie, bo decyzje, kiedy podejmą 27 marca, to tak naprawdę już prawie musi mieć arkusz gotowy, bo wypowiedzenia, przeniesienia, analizy. Także są w ciągłym kontakcie z panem burmistrzem. To nie jest tak, że tutaj powiedział coś, o czym pan burmistrz nie wie. Dokładnie powiedział to, o czym pan burmistrz też powiedział. Natomiast są pewne, jakby, jeszcze możliwości i też tak naprawdę cała ta reorganizacja powstała też z inicjatywy pana burmistrza, bo pan burmistrz dostrzega, zresztą wszyscy dostrzegamy to, że te finanse w gminie są takie, jakie są. Liczba dzieci coraz mniejsza, dofinansowania czy subwencja jest też coraz mniejsza. Nie jest możliwym utrzymanie oświaty w takiej strukturze, jaka w tej chwili jest. Pan burmistrz po konsultacji z panem kuratorem przedstawił realnie możliwość tego, co będzie zaakceptowane i zaopiniowane pozytywnie. Sam radny pamięta, już dzisiaj o tym mówił, że likwidacja Szkoły nr 1 nie została przez kuratora w ogóle zaopiniowana pozytywnie i nie było tematu dalej. Dzisiaj pan burmistrz po przeanalizowaniu tego wszystkiego i po wielokrotnych spotkaniach z panem kuratorem przedstawił to, co wiedział, że będzie pozytywnie zaopiniowane. I tak naprawdę dzisiaj stajemy przed decyzją naszą. W odczuciu dyrektora pan kurator podejmując, czy opiniując pozytywnie te wszystkie uchwały, zostawił, tak naprawdę, decyzję nam. To jest jego odczucie, może się myli oczywiście. A tutaj między burmistrzem, dyrektorami czy dyrektorem jest cały czas synergia, my cały czas na tym pracujemy. Tylko cały czas jest to, zresztą radny widzi, to jest cały czas dynamiczne wszystko.

Dariusz Zagaja przypomniał dyrektorowi, że radny akurat nie czytał pierwszej opinii pana kuratora na temat tego, negatywną i tam rzeczywiście podstawą była dwuzmianowość, przeciążenie, przeładowanie Szkoły nr 3. I to była główna podstawa, żeby takiego projektu uchwały nie przyjmować. Teraz mamy podobną sytuację, może w mniejszej skali. I jeżeli pan kurator się zgadza teraz, to znaczy, że jest ta minimalna zmiana. Jeśli chodzi o ruchy osobowe, tak jak dyrektor zwrócił uwagę, że do końca nie wiadomo jeszcze, czy wszyscy uczniowie ze wszystkich szkół akurat nie wrócą do szkół w Miastku, czy akurat nie pójdą do gmin ościennych, ale w ocenie radnego to będzie rotacja kilkuprocentowa najwyżej. Więc na pewno nie będzie miała jakiegoś tam diametralnego wpływu na kształt oświaty, tutaj, w Miastku. Więc radny by się tego akurat nie bał. Ale cały czas ma właśnie obawy, może nie obawy, ale zdziwiony jest, że tak ta sprawa została w tej chwili załatwiona, że mamy trzy szkoły. I w jego ocenie jest to ułomna reforma. Ale z tego, co wie i z tego, co pan burmistrz przekazał, nie możemy już nic zrobić, tak? Już nie ma żadnego odwrotu. Albo się zgadzamy na to, co jest, albo, tak jak dyrektor zauważył, szkoły podstawowe na wsi likwidujemy, wiejskie, a 3 szkoły zostawiamy w Miastku tak, jak są. Tak radny to odbiera.

Tomasz Borowski zwracając się do przedmówcy stwierdził, że należy zostawić tą kwestię do rozstrzygnięcia panu radcy prawnemu, który będzie na sesji i wtedy zadają mu to pytanie, odpowie im według swojej wiedzy najbardziej, tak? Bo tutaj wszyscy, nikt nie jest radcą prawnym, w związku z czym tego problemu prawnego nie rozstrzygną. Trzeba Poczekać do sesji.

Przewodnicząca Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej nr 3 w Miastku [REDAKTOR] reprezentuje szkołę, ale przede wszystkim jest rodzicem dziecka, które ma orzeczenie o kształceniu specjalnym. Jest to dziecko wysoko funkcjonujące, to znaczy, że nie ma potrzeby, aby korzystało z nauki w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tursku. Ma w swojej szkole zapewnione bardzo dobre warunki i przeniesienie go do Szkoły nr 3 będzie wielką szkodą dla niego, podobnie tak samo jak dla wszystkich innych dzieci. Wie, że patrzą tutaj przez pryzmat ekonomiczny i to jest bardzo ważne, bo tak jak w naszych budżetach domowych nie możemy wydawać więcej, tak samo w gminie również nie możemy wydawać więcej. Ale czy koszt tej reformy, czy zysk z tej reformy i to będzie jej pytanie, jaki jest zysk z likwidacji tych trzech szkół i zrobienia tej propozycji, która była, czyli Szkoła nr 3 i dwie szkoły po I-III klasy. Ile, jakby, gmina na tym zyska i czy ten zysk nie jest, czy on jest miarodajny z tym, co zgotujemy teraz tym dzieciom. Te dzieci, one są w większości w spektrum autyzmu, czyli bardzo szeroki wachlarz potrzeb. Problem polega na tym, że każde z nich inaczej reaguje. One nie potrzebują żadnych zmian drastycznych, nie potrzebują, nie znoszą takich różnych zmian. I chciałaby zaapelować do radnych, bo tutaj było powiedziane, że to już jest, kurator tak powiedział, to jest przyklepane. Nieprawda, to radni zadecydują za tydzień, czy ten pomysł, który był wcześniej

przedłożony kuratorowi, a w tej chwili będą tutaj konstruowane te uchwały i później procedowane na sesji, czy to jest to, co naprawdę chcemy zrobić w tej chwili w naszym Miastku, czy naprawdę tutaj ma być jedna szkoła taka I-VIII i czy to wystarczy na ten moment, czy nie lepiej rozważyć rozłożenie tej reformy w czasie, bo całkiem możliwe, że docelowo za te 8-10 lat ta jedna szkoła będzie potrzebna, ale czy to jest ten właśnie moment. I tutaj do radnych, do osób, które my wybraliśmy, reprezentujecie nas, nie własne stanowisko, które sobie tam wymyśliliście, tylko słuchacie, po to słuchacie swoich wyborców ludzi, których reprezentujecie, żeby teraz zrobić w Miastku to, co jest najlepsze właśnie dla tych ludzi, dla tych rodziców, dla tych dzieci, dla tych dziadków i dla nas wszystkich. I tutaj to z tej strony apel, a pytanie, ile zyskamy na likwidacji tych trzech szkół i zrobienie tej konstrukcji, która jest zaplanowana.

Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego **Iwona Ryckiewicz** chciałaby się odnieść do słów pana dyrektora Biernackiego, jeśli chodzi o opinię kuratora. To, co powiedział pan dyrektor, i ona się z tym zgadza w całości, ponieważ byli na rozmowie z kuratorem, rozmawiali z nim osobiście. I to, co usłyszeli od kuratora, to są słowa polityki, jaką w tej chwili prowadzi państwo, tak, że to samorządy mają odpowiadać za organizację sieci szkół na swoim terenie. Pan kurator powiedział wyraźnie, że to Rada Miejska ma podjąć decyzję. Rada Miejska ma podjąć decyzję, nie on. Dlatego tak, jak pan dyrektor powiedział, dał zielone światło, ale oczywiście liczy na to, że Rada Miejska podejmie jak najlepszą decyzję dla wszystkich szkół, których te uchwały dotyczą, ale to radni mają podjąć tę decyzję. Kurator za radnych tej decyzji nie podejmie. Po prostu muszą zrobić to oni. Taka jest zasada. I to było wyraźnie powiedziane podczas ich rozmowy. Kurator powiedział, że jest taką osobą, która uważa, że to samorządy powinny o tym decydować. Ale jeszcze jedna sprawa, jeśli chodzi o... Bo pan radny Zagaja mówi, że to już mają przyklepać to, co pan kurator się zgodził. Nie, absolutnie, absolutnie. Uchwały będą poddawane głosowaniu. One mogą zostać zaakceptowane lub mogą nie być zaakceptowane. Tak jak ktoś tu powiedział, może przejść tylko jedna, może przejść wszystkie pięć. Ale to ich decyzja. Ich decyzja. Jedynej rzeczy, jakiej nie można zrobić, zresztą pan burmistrz na pewno, zresztą z jego słów to wynika, nie można zmienić treści uchwały, bo treści uchwały zmienić nie można. Jeżeli dokonają zmiany w treści samej uchwały, to ta uchwała musi być poddana ponownej opinii Kuratora Oświaty. Na takiej zasadzie to działa. Natomiast, jeżeli będzie procedowana, na przykład uchwała Szkoły Podstawowej nr 1, to radni mogą tą uchwałę przegłosować i zostanie ta szkoła przekształcona, ale mogą jej nie przegłosować. I w związku z tym zostanie ona w takiej strukturze, w jakiej jest, czyli I-VIII. Takie są konsekwencje. Więc teraz to na radnych, niestety, jest cały ciężar tego, żeby podjąć decyzję, jak najlepszą dla gminy. Powie tylko tak. Doświadczenia oświatowe ma ogromne. W oświacie pracuje 45 lat i, niestety, w ciągu całej jej pracy i tu, pracy w samorządzie, pamięta rok 2017. Pani Agnieszka też pamięta. Niestety, nie zawsze podejmowane decyzje przez Radę Miejską były trafione. Zresztą widać, że nie były nigdy trafione, bo koszty funkcjonowania oświaty w Gminie Miastko coraz bardziej rosną. W 2017 roku mieli spotkanie z dyrektorami szkół, przygotowali koncepcję. Wszystko było na stole, kiedy likwidowano gimnazja. Wtedy można było to zrobić delikatnie, nikogo nie krzywdząc i mogły zostać w mieście dwie szkoły. I co, przychodzą na sesję. Pani Agnieszka może potwierdzić. Zaczyna się sesja i ich wszystkie propozycje zostały, w ogóle, nie wie, gdzie zostały, bo w ogóle nie padły na posiedzeniu Rady Miejskiej, tylko była przygotowana zupełnie inna uchwała, która ich akceptacji na pewno wtedy nie zdobyła, bo mieli inne pomysły. I dlatego teraz bardzo prosiła, w imieniu wszystkich pracowników, związków zawodowych, poprosiła, żeby teraz podjąć dobrą decyzję. Wiedzą, że trzeba zreorganizować sieć, bo jest za duża, ale bardzo prosiła o naprawdę podejście do sprawy spokojnie, nie na łapu-capu i żeby po prostu dobrze zastanowić się, co należy zrobić. Natomiast, jeśli chodzi o realizację podstawy programowej. Zwracając się do pana dyrektora stwierdziła, że się z nim nie zgadza, ale może dlatego, że jest matematykiem i ją realizuje, więc dlatego się nie zgadza. Tutaj nie chodzi o podstawę programową. Podstawa programowa to we wszystkich szkołach jest jednakowa, tylko sposób jej realizacji. Jeśli uczeń przenosi się ze szkoły do szkoły, to ma obowiązek sam wyrównać braki. On ma obowiązek sam wyrównać braki i to jest w jego gestii, bo to on zmienia szkołę. Natomiast w momencie, kiedy radni, każą mu zmienić szkołę, to co, też mają wyrównać te braki sami? Chodzi o to, że to nie jest różnica w tematach. To jest różnica w tym, że np. dany dział realizuje się w jednej szkole w klasie VII, a w drugiej szkole w klasie VIII, cały dział. Więc to jest duża różnica. I teraz trzeba by było to, niestety, wyrównać. Ale czy to się da? Oczywiście, że się da, gdyby np. w Szkole Podstawowej nr 3 były klasy połączone z jedyńki i z dwójki, tak, bo tak można by zrobić, bo oni mają ten sam sposób realizacji, ale już trójki nie, absolutnie, bo to jest ze szkodą

dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 i ze szkołą dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 i 2. To jest niedopuszczalne. I nie mogą od nich wymagać, żeby chodzili na zajęcia jakieś wyrównawcze i uzupełnili te braki, bo im się wydłuży czas nauki, a oni i tak mają strasznie dużo lekcji. Jeszcze szczególnie klasa VII i VIII. Tym bardziej, że właśnie o te klasy najbardziej chodzi, o VII i VIII. Dlaczego? Dlatego, że podstawa programowa została zmieniona w momencie, kiedy zlikwidowano gimnazja i cały program gimnazjum wsadzono do klasy VII i VIII, i te dzieci są tam przeładowane, mają bardzo dużo zajęć i bardzo dużo treści programowych. I to o te klasy najbardziej martwimy się, właśnie o klasę VII i VIII. Jeżeli jest taka możliwość, że one mogą być te dzieci z jedyńki, z dwójki razem, a trójka osobno, to dobrze, to w takim bądź razie super. Tylko, czy to jest możliwe? To jest pytanie.

Tomasz Borowski na początek pozwoli sobie powiedzieć, że w 2017 roku miał również okazję słuchać, uczestniczyć w tej dyskusji, przeprasza, chyba Piotr też, tak? Nie byli wtedy w radzie? To przeprasza, to był jedynym na tej sali, który w 2017 roku brał udział w tej dyskusji. Jak sobie przypomina, była to bardzo żywiołowa dyskusja, bardzo emocjonalna. Nie był wtedy przewodniczącym Rady, na wszelki wypadek podpowie. Nie, nie był. Był wtedy w opozycji akurat do proponowanych zmian. To nie ma znaczenia, kto. W każdym razie było to rzeczywiście pole bitwy, a nie dyskusji na temat oświaty. Chciał powiedzieć o czymś innym. Mimo wszystko wróci do tego, co mówił do pana radnego Zagai, że będzie w piątek 27. radca prawny na sali i radca prawny to wyjaśni. Mimo całego szacunku dla wiedzy pani prezes dotyczącej prawa oświatowego, jednak chciałby usłyszeć tą opinię z ust radcy prawnego. Natomiast co do pozostałych argumentów, oczywiście, z nimi bardzo się zgadza. Natomiast chciał powiedzieć pani przewodniczącej, że warto byłoby, żeby odpowiedzieć na pytanie pani Mestek-Krupy. Ale to było bardzo konkretne pytanie i nie dała pani przewodnicząca szansy odpowiedzieć panu burmistrzowi.

Burmistrz odpowiedział, że nie poda dokładnej kwoty, rzeczywiście, ale ogólnie wyliczenia, jakie mają takie ogólne w pierwszym roku, czyli w kolejnym roku kalendarzowym, te oszczędności wyniosłyby rzędu 7 milionów złotych. Nie ma takiego rozgraniczenia w tej chwili. Zna ogólny taki, że tak powie, zysk. Nie umie w tej chwili odpowiedzieć, jak to wygląda wyłączając szkoły wiejskie z tego wszystkiego. Może to przygotować dopiero później.

Radny **Piotr Milda** nie miał zabierać głosu, bo też nie jest członkiem tej komisji. Ale takie tutaj mu skojarzenia się nasunęły, bo wszyscy walczą, to znaczy rodzice. I dobrze, że rodzice upominają się o dzieci z niepełnosprawnościami, bo to jest naprawdę trudne, że jak ktoś ma dziecko z autyzmem albo z czymś innym, że trudne ono jest do zaakceptowania w tym środowisku. Tylko chciałby zauważyć, a co mają powiedzieć rodzice tych dzieci szkół wiejskich, które są likwidowane. One też by musiały zmienić otoczenie. Tu ██████████ stwierdził: nie likwidujemy dwójki, bo to jest wspaniała szkoła, bo mieszka blisko tego. Radny też może to powiedzieć, że nie likwidujemy Szkoły Podstawowej w Piaszcznie, bo to jest wspaniała szkoła z tradycjami, też z zasobem, z zapleczem, z dobrym organem pedagogicznym itd. Też posiada dzieci ze stwierdzeniem niepełnosprawności. Także muszą tutaj rozważyć, bo tu chodzi tylko o walkę, żeby zostawić te szkoły w mieście. A przystępując do reorganizacji szkół, chcą jakoś oszczędzić. Tutaj pani przewodnicząca związku nauczycieli powiedziała, że wszystko w 2017 r. zostało przewrócone do góry nogami. Chciałby zauważyć, że w tym czasie pan burmistrz Wójtowicz nie był burmistrzem. Kto inny był burmistrzem, kto inny podejmował decyzje, kto inny proponował takie, a nie inne uchwały. Także prosiłby bardzo, żeby też wziąć pod uwagę te dwie małe szkółki, bo wychodzi na to z państwa wypowiedzi, tak radny sugeruje, chodzi o to, żeby oszczędzić tylko pieniądze na tych dwóch małych szkółkach i na tych dzieciach. Jeszcze raz powiedział, że szkoła to nie fabryka gwoździ, żeby przynosiła zyski. Szkoła to jest do edukacji dzieci, a dzieci to jest nasza przyszłość. Jak to pozbawimy, a tym bardziej dzieci z małych środowisk, które są w małych grupach, i one naprawdę puszczane w tak zwany świat, i inne otoczenie, one dopiero się poczują zagubione.

██████████ chciała odnieść się do słów przedmówcy, bo poczuła to troszeczkę jako taki zarzut, że walczą o swoje dzieci, które są z Miastka. Radny reprezentuje okręg właśnie Piaszczyny, tak? Radny dziwi się, że ona walczą o szkoły, do których chodzi jej dziecko, a on, jako radny, zarzuca tutaj, że walczą o miejskie szkoły. Zwróciła się, aby zmobilizował swoich rodziców i też, żeby zabierali udział

w tej dyskusji, bo się poczuła teraz źle, tak, jakby, ona walcząc o swoje dzieci nie myślała o dzieciach wiejskich. To radny jest przedstawicielem tych osób, które na niego głosowały. To radny ma przekonać radnych do tego, żeby ten projekt odnośnie szkoły w Piaszczyźnie przeszedł bądź nie przeszedł. Ona próbuje przekonać radnych do tego, że pomysł w tej chwili likwidacji tych trzech szkół i de facto zostawienie jednej, jest po prostu nietrafiony, a radny niech przekonuje do swojego pomysłu.

Piotr Milda musi na to odpowiedzieć, bo pani go w pewnym sensie nie zrozumiała. Radny powiedział, że to jest chwała, że rodzice szkół miejskich walczą o dzieci swoje z chorobami i z niepełnosprawnościami, ale też zaznacza, że takie dzieci są w szkołach wiejskich. Nie ma zarzutów bezpośrednio do pani, tylko mówi, że trzeba coś też spojrzeć na te szkoły wiejskie i na te dzieci też trzeba spojrzeć.

Dariusz Zagaja ma pytanie do pani przewodniczącej związków zawodowych: co by w tej chwili radziła? To jest bardzo ważny problem. Mają zielone światło na pięć szkół. Jak by to widziała, jako właśnie osoba, która się najlepiej orientuje w tych sprawach?

Iwona Rykiewicz odpowiedziała radnemu, że jako przedstawiciel związków zawodowych, stricte, że są związkiem zawodowym, który reprezentuje dobro uczniów, dobro nauczycieli i dobro pracowników administracji i obsługi, nigdy nie będą za likwidacją jakiegokolwiek szkoły, bo to wynika z ich zadań. Swoje prywatne zdanie, to może radnemu powiedzieć na korytarzu, ale tu reprezentuje Związek Nauczycielstwa Polskiego i wszystkie opinie, które radni otrzymali od nich, a otrzymali już je, ma nadzieję, że też będą odczytane w całości wszystkie, że one są negatywne, tak, bo to jest opinia związków zawodowych. Natomiast prywatnie to nie wypowiada się tutaj, bo nie ma takiego prawa. Reprezentuje Związek Nauczycielstwa Polskiego i wypowiada się w imieniu członków związku, w imieniu zarządu oddziału i takie stanowisko zarząd przyjął, że wszystkie uchwały będą opiniowane przez nich negatywnie i takie uchwały podjęli. To jest jej odpowiedź. Natomiast, jeśli może już, jest przy głosie, może zapytać. Chodzi o Szkołę Podstawową w Piaszczyźnie. Projekt uchwały i uzasadnienie zakłada, że w tej szkole ma powstać szkoła niepubliczna. I chciałaby, jeżeli może zapytać panią dyrektor, albo osobę, która ma taką wiedzę, na jakim etapie jest to, że ta szkoła rzeczywiście tam powstanie i czy w ogóle powstanie. To jest dla niej pytanie.

p.o. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Piaszczyźnie **Krystyna Goluńska** odpowiedziała, że takiej wiedzy nie ma, bo nie jest wyrocznią. Przede wszystkim teraz będą ubiegać się o opinię Kuratora Oświaty, przyzwolenie lub nie na powstanie takiej szkoły. I także współpraca tutaj z samorządem lokalnym. Już wystąpili z wnioskiem o użyczenie lokalu, żeby ta szkoła mogła prosperować i są na etapie prac związanych z dokumentacją, którą przygotowują dla pana kuratora. Ale nie wie, czy taka szkoła powstanie, nie wie.

Radna **Mirosława Szopa** by się chciała odnieść do słów pani przewodniczącej związku nauczycielstwa. Radna się zgadza i się nie zgadza. Zgadza się z tym, że faktycznie szkoda, że w 2017 roku nie została zrobiona reforma, tak jak powinna. Dzisiaj by tutaj nie dyskutowali na ten temat. Ale za to nie zgadza się z tym, że do tej pory nic nie robili i że to oni podejmują decyzje. Owszem, ostatecznie. Od 2019 roku dwukrotnie podejmowali uchwały intencyjne dotyczące reorganizacji oświaty, co prawda dotyczyło to tylko szkół wiejskich. Niestety, kurator nie wyraził na to zgody. W ubiegłym roku podejmowali uchwały intencyjne dotyczące reorganizacji oświaty w całej gminie, czyli dotyczące likwidacji szkół, również jednej w mieście. Niestety, nie było opinii pozytywnej. Dlatego też muszą teraz zadecydować faktycznie, co zrobić dalej z tymi uchwałami intencyjnymi, na które mają, tak zwane, zielone światło. Prezes mówiła, że to od nich zależy, w jaki sposób zagłosują. Oczywiście. I teraz radna ma takie pytanie. To jest też właściwie do radcy prawnego. Bo skoro prezes stwierdziła, że jeżeli na przykład będzie taka sytuacja, że zagłosują przeciwko przekształceniu któreś z dużych szkół, jedynki lub dwójki i będzie to opinia negatywna, czyli ta uchwała nie przejdzie, i szkoła zostanie w takim kształcie, jak jest dzisiaj, to proszę radnej powiedzieć. Jeszcze prezes wspomniała, że radni nie mogą zmieniać treści uchwały. To proszę radnej powiedzieć, jak to się ma do uchwały, jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową nr 3. Dlatego, że wtedy uczniowie z danej szkoły, albo jedynki, albo dwójki, jeżeli któraś by nie przeszła, nie przyjdą do Szkoły Podstawowej nr 3. I po prostu wydaje jej się, że tę treść z tej uchwały trzeba by było wyrzucić.

Czy jest taka możliwość, czy nie? Czy to nie ma związku z tym? Właśnie ma pytanie o to. Na pewno to pytanie będą musieli zadać panu radcy prawnemu.

Dariusza Zagaję pani Mirosława już trochę uprzedziła w tych pytaniach do pani prezes. Takie ma pytanie do pani prezes: czy w ogóle środowisko nauczycielskie, odpowiedzialne również za gminę, tutaj, również, za całokształt funkcjonowania gminy, ma tę świadomość, że taka reforma jest potrzebna i że jednak trudne decyzje trzeba będzie podjąć. I teraz właśnie takie zakładanie z góry, że są na nie, to jest takie troszeczkę nieodpowiedzialne w jego ocenie, bo wszyscy powinni współpracować w tym kierunku, aby jednak przy możliwościach obecnych gminy, przy zadłużeniu obecnym gminy, trzeba szukać wspólnie rozwiązań. A tak przy okazji to, skoro pani już nie chce mówić oficjalnie, jaką pani ma wizję, a radny jako również umysł ścisły, tak jak i pani, bo uczy pani matematyki, spotkamy się tutaj, na przerwie i pani radnemu powie, tak, jakie ma pani zdanie prywatnie?

Mirosława Szopa rodziców naprawdę doskonale rozumie, że chcą jak najlepiej dla swoich dzieci. Wracając do historii, kilkanaście lat temu, to chyba z trzynastu lat temu, była po ich stronie, ponieważ była rodzicem dziecka, które chodziło do Liceum Ogólnokształcącego w Miastku. Była również w Radzie Rodziców. Również organizowane były różnego typu spotkania, pikniki, marsze, różne rzeczy, żeby ta szkoła nie została zlikwidowana. Niestety, stało się, jak się stało. Radna rodziców naprawdę doskonale rozumie, że chcą dzisiaj, żeby ich dzieciom w tych placówkach naszych uczyło się jak najlepiej i po prostu, żeby one tam chętnie przebywały, i uczyły się.

Mieszkaniec [REDAKTOWANE] powiedział, że tutaj jest taka sprawa, że związki zawodowe i większość z radnych zawsze jest, że bronią nauczycieli. Dobrze, zgadza się z tym, pani przewodnicząca. To dzieci muszą założyć swój związek, żeby ich bronić. A tu chodzi o dzieci, a nie o nauczycieli. O dobro dzieci, ale ostatnio to pani powiedziała, że o dobro nauczycieli chodzi. Nauczyciele sobie poradzą, a dzieci trzeba wyedukować. I o to chodzi. Związek zawodowy dla dzieci, dzieci ktoś musi reprezentować i ludzie, jako radni, zastanówcie się nad tym, bo tu nie trzeba bronić nauczycieli, nauczyciele sobie poradzą. Są wyedukowani, ale o dzieci chodzi.

Tomasz Borowski stwierdził, że nie możemy tego nazwać związkiem zawodowym, niemniej jednak na początku naszego dzisiejszego spotkania pani przewodnicząca odczytała stanowisko Młodzieżowej Rady Miejskiej. To są uczniowie naszych szkół. Oni mówili we własnym imieniu.

(słabo słyszalny głos z sali)

Dodał, że w tej Młodzieżowej Rady Miejskiej zasiadają dzieci, przedstawiciele wszystkich szkół z terenu Gminy Miastko.

Iwona Ryckiewicz wyraźnie powiedziała. Ich opinia wyraża to, co zarząd przyjął na swoim posiedzeniu. Związki zawodowe reprezentują pracowników. Wyraźnie powiedziała, że dla dobra dzieci, pierwsze słowa były, potem było dopiero o pracownikach. Proszę nie przekreślać jej słów. Ale jeśli chodzi o... Bo pan tutaj radny Zagaja powiedział, że są do wszystkiego negatywnie nastawieni. To powie tak. Te wszystkie koncepcje, które zostały wcześniej przedstawione, czyli te projekty uchwał, oczywiście były omawiane na zarządzie oddziału. I najbardziej niepokojące dla nich są te uchwały, które dotyczą miasta. Przedstawiciele związków zawodowych uważają, że koncepcja zrobienia Szkoły Podstawowej nr 1 z klasami tylko I-III i dwójki z klasami I-III, a pozostałe dzieci przenieść do Szkoły Podstawowej nr 3, jest nietrafiona. I to rzeczywiście wszyscy, ci, którzy byli obecni na tym spotkaniu mieli tu najwięcej uwag, tak, bo właśnie zmienowość, różne inne dzieci z niepełnosprawnościami. Natomiast, jeśli chodzi o szkoły wiejskie, to bardzo jej przykro, ale nie są zwolennikami likwidacji szkół wiejskich. One mają swoje inne zadanie i uważają, że to nie jest dobry pomysł.

p.o. Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Miastku **Irena Bronk** nawiązując do tego, co tutaj usłyszeli, co było powiedziane, chciałaby tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Przede wszystkim skupiają się na dobru dzieci. Skupiają się również na funkcjonowaniu poszczególnych placówek. Jako osoba reprezentująca SP 1 chce się odnieść do sytuacji takiej, bo słyszy, że zaczynają tutaj już również dyskutować nad tym, że można by zostawić poprzez głosowanie, pozostawić dwie szkoły. Zwraca uwagę na to, że taka decyzja na pewno jest krzywdząca dla jednej ze szkół. Obojętnie, czy mowa o SP 1 czy

SP 2, bo z wielkim szacunkiem się odnosi tutaj do środowiska Szkoły Podstawowej nr 2. Taka decyzja, w jej odczuciu i w odczuciu środowiska Szkoły Podstawowej nr 1, byłaby krzywdząca. Bo naprawdę pracują na maksymalnych obrotach. Są szkołami w pełni wyposażonymi, nowoczesnymi. I teraz na zasadzie takiej, głosowanie na zasadzie, bo tak to odbiera, że ta szkoła mi się bardziej podoba, a ta mniej, bo coś musi zdecydować o radnych wyborze, będzie dla drugiej ze szkół krzywdząca. Gdyby pan Zagaja ją zapytał i pewnie podejrzewa wszystkich dyrektorów tutaj zgromadzonych ze szkół, jaki mają pomysł, bo wiedzą, że reforma musi wcześniej czy później zostać wprowadzona, niemniej chyba najbardziej, najmniej negatywnym takim oddźwiękiem, przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży, i też dla środowiska szkolnego całego, byłoby spokojne wygaszanie tych szkół. I w międzyczasie mieliby obraz, co dalej, co dalej tutaj, co się dzieje, jeżeli chodzi o ilość dzieci i tak dalej. Bo tak jak ktoś tutaj z państwa powiedział, łatwo jest coś zlikwidować, łatwo jest coś komuś oddać za bezcen, ale potem ciężko jest przywrócić stan poprzedni, właściwie jest to niemożliwe. Bo wiedzą, że w tej chwili już mają, to znaczy w opinii publicznej, znaczy jest to chyba dosyć taka oficjalna informacja, że na jedynekę, jedynka ma być częściowo przeznaczona dla szkoły ponadgimnazjalnej, do Szkoły Podstawowej nr 2 ma być przeniesiona instytucja Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Więc podejrzewają, że wcześniej czy później to się skończy dla nich tak, że ich szkoła zostanie przekazana szkole średniej, a dwójka może być tamtemu przekazana ośrodkowi. Więc rozciągną w czasie. Dyrektor wie, zależy na konkretnych pieniądzach i w jak najszybszym czasie, ale tak: po pierwsze, nie wiedzą jakie zyski konkretnie, bo pan burmistrz powiedział dzisiaj, że nie ma rozgraniczenia na takie zyski typowo materialne na szkoły miejskie i wiejskie, więc tak naprawdę nie wiedzą, ile zyskają na tym. Koszty tej reformy, jeżeli chodzi o kapitał ludzki, są ogromne i to przyznają wszyscy nauczyciele, wszyscy dyrektorzy i kto tylko jest, oczywiście rodzice, wszyscy ci, którzy są związani ze środowiskiem szkolnym. Więc zastanówcie się państwo, czy warto naszym dzieciom fundować przeciążenie w Szkole Podstawowej nr 3. Wie, że dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 i całe środowisko zorganizuje to najlepiej jak jest to możliwe, ale po co dzieci na siłę z jedynki i z dwójki wciskać do jednej szkoły, jak można przyjąć tą wersję rozłożoną, co prawda, na 4 lata czy 5 lat, ale ona by się spokojnie rozciągnęła w czasie i wtedy IV klasy idą już do Szkoły Podstawowej nr 3, a oni czekają, co dalej. Nie byłoby też krzywdy dla jednego środowiska szkolnego ani dla drugiego, a przede wszystkim dla dzieci.

██████████ zabrał głos: a jakby tak jedną szkołę w Miastku zlikwidować, a zostawić dwie na wsi, i czy było to liczone? W każdym bądź razie, czy to kalkulacja była zrobiona, czy to by nie było korzystniejsze, bo jednak to są dzieci.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

O godz. 12:30 przewodnicząca komisji ogłosiła 10 minut przerwy. O godz. 12:54 wznowiono obrady komisji.

Po przerwie w sali obecnych było 4 członków komisji: Helena Binczyk, Artur Brodziński, Wojciech Kwaśniewski i Mirosława Szopa.

1) Projekt uchwały w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej im. ks. Prałata Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego w Słosinku – (druk nr 400/XXVI)

Przewodnicząca komisji **Helena Binczyk** odczytała projekt uchwały. Dodała, że jest to bardzo trudna uchwała szczególnie dla niej, ponieważ w tej szkole spędziła więcej lat niż niektórzy z was mają, bo 53 lata, w tym prawie 40 jako nauczyciel i nie myślała, że dożyje chwili, gdzie będzie miała procedować uchwałę dotyczącą jej likwidacji. W związku z tym, że jest nauczycielem, wyłącza się z głosowania.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 3 „za”; 1 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

O godz. 12:57 do obrad dołączył radny Dariusz Zagaja; w posiedzeniu uczestniczy 5 członków komisji.

Zastępca Burmistrza **Daniel Radziszewski** zwrócił uwagę, że przewodnicząca komisji wyłączyła się z głosowania, a następnie zagłosowała przeciw.

Przewodnicząca komisji przeprosiła za pomyłkę i w związku ze swoją pomyłką przeprowadziła reasumpcję głosowania.

W wyniku reasumpcji głosowania Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 4 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 2) Projekt uchwały w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej im. Hieronima Derdowskiego w Piaszcznie – (druk nr 401/XXVI)

Przewodnicząca komisji odczytała projekt uchwały.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 4 „za”; 1 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 3) Projekt uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Miastku – (druk nr 402/XXVI)

Przewodnicząca komisji odczytała projekt uchwały.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 4 „za”; 1 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 4) Projekt uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej nr 2 im. Bolesława Chrobrego w Miastku – (druk nr 403/XXVI)

Przewodnicząca komisji odczytała projekt uchwały.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 3 „za”; 2 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 5) Projekt uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Miastku – (druk nr 404/XXVI)

Przewodnicząca komisji odczytała projekt uchwały.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 4 „za”; 0 „przeciw”; 1 „wstrzymało się”.

Ad. 2. Stan czytelnictwa w szkołach podstawowych na terenie gminy Miastko, potrzeby bibliotek, księgozbiory. Działania w zakresie promowania i rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży

Starszy inspektor ds. edukacji w Urzędzie Miejskim w Miastku **Agnieszka Ringwelska** przedstawiła informację, która stanowi załącznik do protokołu.

Dodała, że obserwując tutaj też uczniów szkół i zaangażowanie też w to, jak uczniowie interesują się czytaniem książek, to można teraz też zaobserwować, że jest troszeczkę trend taki lepszy w kierunku sięgania po taką tradycyjną książkę. Bo był też taki etap, że albo się mniej czytało, albo się więcej sięgało po e-booki. A teraz rzeczywiście trochę więcej tych książek jest też wyposażanych. Pewnie z uwagi na to, że właśnie ta edukacja kładzie duży nacisk jednak, żeby uczeń sięgał po książkę taką tradycyjną, bo to też jest inny rozwój, m. in. jeżeli chodzi o rozwój też słownictwa, ale i też pisownię, z którą w pewnym momencie edukacji nauczyciele, szczególnie języka polskiego, się zaczęli zmagać.

Dyskusja

Radna **Mirosława Szopa** ma pytanie: średnia książki na ucznia to jest przez okres jaki?

Agnieszka Ringwelska odpowiedziała, że generalnie dyrektorzy się odnosili do ostatniego roku szkolnego w wypożyczeniu.

Mirosława Szopa jak widzi, to średnia w Dretyniu 30,60 – 30 książek na ucznia, to jest bardzo dobra średnia, bo to wychodzi 3 książki miesięcznie, można powiedzieć, ale tam gdzie jest 2, coś tam, to niestety, ale słabo.

Agnieszka Ringwelska odpowiedziała, że pewnie na to pytanie musiałaby też odpowiedzieć pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Dretyniu, ale myśli, że tutaj też zasługa jest tego typu, że w tej szkole funkcjonowała ta biblioteka nasza miejska, ona też funkcjonowała troszeczkę w innych godzinach, tam też pracownik inaczej funkcjonował, to pewnie też to zainteresowania i ta dyspozycyjność tej biblioteki była inna niż w szkołach tych naszych pozostałych, gdzie ta biblioteka funkcjonuje ściśle w godzinach szkolnych takich lub też lekcyjnych, tak? Tylko takie jej spostrzeżenie, ale gdyby pani radna chciała mieć taką konkretną odpowiedź wiarygodną, to na pewno pani dyrektor tutaj się do tego odniesie.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Ad. 3. Informacja o stanie czytelnictwa w gminie (Biblioteka Publiczna, Biblioteka Pedagogiczna). Podejmowane działania w zakresie promowania i rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, dorosłych i osób starszych

Przewodnicząca komisji **Helena Binczyk** poprosiła o informacje Bibliotekę Publiczną oraz Bibliotekę Pedagogiczną, która działa w Miastku. Radni otrzymali informację od pani dyrektor Ewy Szycy z Biblioteki Publicznej, niestety, ze względu na obowiązki zawodowe, jest na szkoleniu, nie mogła być dzisiaj obecna. Radni dostali dość obszerną informację na temat wypożyczeń, działań promocyjnych, stanu czytelnictwa (informacja w załączeniu do protokołu). Więc jeżeli by były jakieś pytania, pani dyrektor prosiła o pytania na piśmie. Natomiast ilość działań, które biblioteka publiczna organizuje jest naprawdę bardzo duża. Mają tutaj w punktach realizację projektów i programów, i zadań: „Mała książka – wielki człowiek”, „Łącząc pokolenia – Pomorskie Mosty Międzypokoleniowe”, „Nie nudzimy się” i „Wakacje z Biblioteką” – to realizacja projektów, które były w 2025 roku. Natomiast inne wydarzenia prowadzone w ciągu roku – cztery strony takich wydarzeń. Księgozbiór pani dyrektor tutaj podzieliła na miasto, na wieś. W ubiegłym roku zakupiono w mieście 1439 pozycji książkowych, na wsi – 175. Dodatkowo przybyło z zakupów w mieście 1435 (1260 w mieście, 175 na wsi). W darze otrzymano 179 książek. Niestety część została już spisana. Stan księgozbioru w mieście w 2025 roku to 36 918 pozycji w mieście, 19 593 książki na wsi, czyli razem 56 510 książek. Wśród czytelników 1572 osoby (1093 w mieście, 479 na wsi). Wskaźnik czytelników na stu mieszkańców w mieście to 11,98, na wsi – 5,7. Natomiast liczba odwiedzin w bibliotece: 46 619 (w mieście 35 063, na wsi 11 556 osób). Na wsi czyli filia Słosinko i Świerzno. Dlatego też prawdopodobnie Dretyn ma też zwiększoną liczbę czytelników. Natomiast tutaj nie mają własnie podziału na dzieci i dorosłych. Radna nie widzi takiego zestawienia, nie mają na dorosłych i dzieci. Natomiast w bibliotece dla dzieci bardzo dużo różnych konkursów, zajęć edukacyjno-tematycznych, warsztatów. Bardzo szeroko opracowane zestawienia.

Dyskusja

Radna **Mirosława Szopa** uważa, że książki trzeba promować, trzeba dawać do czytania dzieciom, młodzieży. Ze względu na to, że jest taka tendencja, że dzisiaj wszystko się czyta w Internecie, w komputerze, w telefonie, nawet nie w komputerze, teraz wszystko w telefonie. Także uważa, że rzeczywiście rola biblioteki, rola nauczycieli też w szkołach, żeby dzieci jak najwięcej miały kontaktu z książką. Nie tylko z tą do nauki, ale z tą właśnie, żeby sobie poczytać jakieś fajne opowiadania, tego typu rzeczy. Dzisiaj akurat radna miała możliwość rozmowy z młodym człowiekiem, który właśnie mówi, że nie, jego książka nie przekonuje – on wszystkie informacje sobie czyta, woli czytać, niestety, ale na ekranie. Ważna rzecz, żeby te książki jednak dzieci, te starsze i młodsze, ale to mówi, pewne rzeczy to też zależą z domu. Bo jeżeli dziecko małe od zawsze jest, ma te książki w domu, to ono je zawsze będzie lubiło. A jeżeli widzi je dopiero jak jest w bibliotece, to niestety.

Przewodnicząca komisji dodała, że ten stan czytelnictwa na pewno jest jeszcze większy w związku z tym, że mamy tą filię Biblioteki Pedagogicznej w Miastku, z której korzystają nauczyciele, uczniowie i studenci. Szczególnie, jeżeli chodzi o książki metodyczne, które służą im do napisania prac magisterskich czy dyplomowych. Wie również, że co pewien czas w Bibliotece Pedagogicznej odbywają się tak zwane spotkania w ramach Filmoteki, na które zapraszane są osoby.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

Ad. 4. Opiniowanie projektów uchwał

1) Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Miastko na 2026 rok – (druk nr 398/XXVI)

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

2) Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miastko – (druk nr 399/XXVI)

Skarbnik **Bronisława Nielipiuk** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

3) Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za pobyt oraz wyżywienie dziecka w Żłobku Stumilowy Las w Miastku – (druk nr 405/XXVI)

Agnieszka Ringwelska przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Dyskusja

Radna Mirosława Szopa zapytała: ta kwota to wynika z tego, że po prostu takie dofinansowanie rodzic może dostać z tego babciowego, tak zwanego, a jeżeli chodzi o dzieci niepełnosprawne, czy wtedy ta kwota, tego dofinansowania, jest wyższa, tak jak tutaj mają w uchwale?

Agnieszka Ringwelska odpowiedziała: tak, 1900 zł wtedy jest.

Radna stwierdziła, że wtedy dostaje 1900 i czyli, de facto, rodzice z własnej kieszeni zapłacą tylko za wyżywienie.

Agnieszka Ringwelska dodała: ewentualnie za dodatkowe godziny, które będą wynikały z wniosku rodzica.

Radna zapytała w jakich godzinach będzie otwarty żłobek czy jeszcze nie jest tak określone? Bo to jak 10 godzin, to dosyć długo.

Agnieszka Ringwelska odpowiedziała, że na pewno dostosują się do potrzeb rodziców. Z praktyki wynika, że te żłobki funkcjonują w takich godzinach też dosyć wczesnych, tak od godziny 6:30, już nawet od 6:00. To będzie wszystko wynikało od potrzeb środowiska, które już się dowiaduje i dopytuje.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 4) **Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami, klubami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami działającymi na terenie Gminy Miastko – (druk nr 406/XXVI)**

Agnieszka Ringwelska przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 5) **Projekt uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi finansowo-księgowej oraz administracyjnej i organizacyjnej jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miastko – (druk nr 407/XXVI)**

Burmistrz Jerzy Wójtowicz przedstawił uzasadnienie projektu uchwały.

Dyskusja

Radna Mirosława Szopa nie ma pytania dotyczącego tej uchwały tylko jeszcze ma pytanie takie do żłobka. Będą opłaty rodziców i czy gmina ma jakąś dotację od państwa na utrzymanie żłobka?

Burmistrz odpowiedział, że mają dotację i wstępnie z ich kalkulacji wynika, że ta kalkulacja pozwoli na utrzymanie, bez dodatkowych dopłat z budżetu gminy, żłobka. Przy, oczywiście, tych opłatach rodziców, które będą ponoszone.

Radna jeszcze ma pytanie dotyczące powołania dyrektora, to będzie konkurs?

Burmistrz odpowiedział, że będzie ogłoszony konkurs.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 6) **Projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminu określającego szczegółowe warunki udzielania pomocy dzieciom i młodzieży, formy i zakresu tej pomocy, w tym stypendia dla uzdolnionych uczniów oraz tryb postępowania w ramach Lokalnego Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży – (druk nr 408/XXVI)**

Przewodnicząca komisji odczytała pismo Burmistrza Miastka w sprawie wycofania projektu uchwały.

- 7) **Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Miastko w 2026 r. – (druk nr 409/XXVI)**

Dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Elżbieta Koziel omówiła uzasadnienie projektu uchwały.

Dyskusja

Radny **Wojciech Kwaśniewski** stwierdził, że mają podpisaną umowę ze schroniskiem w Kościerzynie i zapytał czy pani dyrektor jest w stanie powiedzieć, ile tych zwierząt z terenu Gminy Miastko tam przebywa w tej chwili?

Dyrektor odpowiedziała, że mają podpisaną umowę i, jakby, na gotowość również. W zeszłym roku nie było żadne przekazane zwierzę. Tutaj rzeczywiście zadziałała ta współpraca z miejscowymi stowarzyszeniami czy też na zasadzie takiej – poszukiwania zwierzęcia. Nie było takiej potrzeby. W tym roku trafiło jedno zwierzę z ich terenu i to jest już na zasadzie przekazania do schroniska psa agresywnego. I tutaj nastąpiło zrzeczenie i przekazanie do tego schroniska.

Radny zapytał, ile tam płacą miesięcznie za utrzymanie tego psa?

Dyrektor odpowiedziała, że tutaj mają przekazanie, to jest jednorazowe po prostu przejęcie tego psa. Jeszcze nie mają wystawionej faktury, ale zgodnie z umową to gdzieś około trzech tysięcy, ponad.

Radny zapytał o okres przebywania tam takiego psa.

Dyrektor odpowiedziała, że ten pies został przekazany już do schroniska i oni już przejmują nad nim opiekę.

Radny dopytał: i my za to nie płacimy?

Dyrektor odpowiedziała: już dalej nie, na utrzymanie nie płacą.

Radny przypomniał, że tutaj też jest, że mają tutaj pogotowie – 72 godziny, tymczasowe schronisko – nie pogotowie, i zapytał czy dyrektor ma wiedzę, ile w tej chwili takich psów w tymczasowym schronisku przebywa? Albo zwierząt?

Dyrektor odpowiedziała, że to się zmienia bardzo tak dynamicznie. Mają najczęściej zapełnione te tutaj boksy. To znaczy te stowarzyszenia, które z nimi współpracują dosyć aktywnie prowadzą tą taką działalność informującą i adopcyjną, poszukiwania, żeby tam to rzeczywiście się nie odbyło. Czasami mają taki problem, że mają zapełnione te kojce i gdzieś jest problem z przekazaniem, ale próbują to na bieżąco. Także najczęściej one są po prostu zapełnione.

Radny to rozumie. Ale jeśli zdarzy się taki... Bo rozumie, że pewnie jakaś też umowa z tymi stowarzyszeniami jest podpisana, że gmina za to ponosi koszty czy to stowarzyszenia bezpłatnie?

Dyrektor odpowiedziała, że jeżeli chodzi o stowarzyszenia te dwa, one korzystają, składały wnioski w programie rocznym dla organizacji pozarządowych i tutaj to dofinansowanie w różnej wysokości zostało przyznane i w ramach tego prowadzą tą działalność. Także tutaj dodatkowo, jakby... Zapewnione środki były w programie właśnie na tą współpracę.

Radny chce to podsumować: czyli jeśli się zdarzy, że taki pies będzie tam dłużej niż 72 godziny, np. do dwóch tygodni czy trzech, tak zakłada, stowarzyszenie nie może liczyć na jakąkolwiek rekompensatę ze strony gminy, że ten pobyt jest dłuższy?

Dyrektor odpowiedziała, że nic takiego nie miało miejsca. Nie było takiej sytuacji, żeby były dodatkowe koszty ponoszone. Przejmuje to stowarzyszenie.

Radna **Mirosława Szopa** zapytała, czy środki w tym roku są takie same jak były w ubiegłym roku, czy są zwiększone i czy z ubiegłego roku zostały wykorzystane w stu procentach?

Dyrektor odpowiedziała, że środki są takie same.

Skarbnik odpowiedziała, że wykorzystane były wszystkie.

Dyrektor uzupełniła, że z reguły to jeszcze brakuje tych środków. Bo to jest też zapotrzebowanie często na nie tylko na tą karmę, bo tutaj sobie jakoś radzą, ale zapotrzebowanie jest duże na te zabiegi sterylizacji, kastracji. Widzą ten problem, naprawdę, sami radni też obserwują, na jaką skalę, widzą już problem bezdomnych kotów, psów mniej, kotów. I tutaj współpracują z tymi opiekunami społecznymi. Spróbują to finansować, na ile tutaj możliwe, ale ile by nie przekazali tych pieniędzy, to zawsze się okazuje, że to jest za mało.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 8) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 191/1, położonej w obrębie Jeden Miastko, stanowiącej własność Gminy Miastko na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej - (druk nr 410/XXVI)**

Dyrektor **Elżbieta Koziel** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 9) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miastko, oznaczonej jako działka nr 152, położonej w obrębie Węgorzynko, gm. Miastko, nieodpłatną służebnością gruntową – (druk nr 411/XXVI)**

Dyrektor **Elżbieta Koziel** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Radny **Artur Brodziński** myśli, że jutro, jak pan Basara będzie, to jest jego rejon. Dokładnie porozmawiają i on im to dogłębnie wytłumaczy.

Komisja zapoznała się z projektem uchwały.

- 10) Projekt uchwały w sprawie wykazu kąpielisk i określenia sezonu kąpielowego w 2026 r. na terenie Gminy Miastko – (druk nr 412/XXVI)**

Dyrektor **Elżbieta Koziel** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

- 11) Projekt uchwały w sprawie wyróżnienia honorowego „Honorowe Obywatelstwo Gminy Miastko – (druk nr 414/XXVI)**

Przewodnicząca komisji **Helena Binczyk** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Dyskusja

Radny **Artur Brodziński** przypomniał, wniosek został rozpatrzony 25 czerwca 2025 r., jest marzec 2026. Czym to jest spowodowane?

Burmistrz **Jerzy Wójtowicz** odpowiedział, że nie wie, czym to jest spowodowane. Wniosek leżał w Biurze Rady, w szufladzie.

Nikt więcej nie zabrał głosu w dyskusji.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

12) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie nieruchomości w formie aportu do spółki Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN Bałtyk Sp. z o.o. – (druk nr 413/XXVI).

Dyrektor **Elżbieta Koziel** przedstawiła uzasadnienie projektu uchwały.

Komisja zapoznała się z projektem uchwały.

Ad. 5. Sprawy bieżące i wolne wnioski

Przewodnicząca komisji **Helena Binczyk** przedstawiła wniosek klubu radnych „Samorządność” o nadanie Honorowego Obywatelstwa Gminy Miastko [REDAKTOR] (wniosek w załączeniu do protokołu).

Radna **Mirosława Szopa** nie chciałaby powtarzać tego, co jest napisane w tym wniosku. Wydaje jej się, że jest to człowiek, który pracował na naszej ziemi, jego praca to było również jego... Kochał po prostu to, co robił, promował naszą gminę i swoją pracę również na terenie kraju, a także na terenie Europy. Także wydaje jej się, że jak najbardziej jest właściwą osobą do tego, aby uzyskać tytuł Honorowego Obywatela Gminy Miastko.

Komisja Oświaty, Spraw Społecznych, Zdrowia, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała wniosek stosunkiem głosów: 5 „za”; 0 „przeciw”; 0 „wstrzymało się”.

Więcej uwag i zapytań nie zgłoszono.

Po wyczerpaniu porządku obrad, o godz. 13:43 Przewodnicząca komisji **Helena Binczyk** podziękowała za udział w posiedzeniu i zamknęła posiedzenie komisji.

Obrady komisji są utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk. Nagranie obrad komisji udostępnione jest w Biuletynie Informacji Publicznej.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:
/-/ Paulina Omelańska

Przewodnicząca
Komisji, Spraw Społecznych,
Zdrowia, Kultury i Sportu

/-/ Helena Binczyk